F/S 360 Kickflip

Tede

Wooaah
Dog Eat Dog, CNE, Tedunio
Hardcorowa Ścieżka Dźwiękowa!

Przypomnę, jak to było za młodu, my wolni
Powiew świeżości zachodu
Siadaliśmy na deski, a nie do samochodu
W za dużych gaciach – banda nierobów
Nieważne, który był to rok
Ważne, że był koncert Dog Eat Dog
W Spodku ze sceny – rozbieg i stage diving
Już wtedy wiedziałem, że będziemy mega fajni
Katowaliśmy na murkach i po asfaltach
Odlatywałem [?]
Przyszła zima – nie ma mowy o nartach
Walkman na uszy i walka na śniegu
I kilku kolegów, na snowboardach to kolejny biegun
Zajawka, ciśnienie i ciary po plecach
Jest prędkość, jest ścieżka – na krechę trza jechać

Są wczesne lata dziewięćdziesiąte
Ja latam na desce z moim ziomkiem Tomkiem
Nie mam ksywki i ćwiczę kickflip
Deskorolkę widzę ponad wszystkich
Takie są fakty i ja na tym wyrosłem
Byłem ortodoksem na deskorolce
Siedem warstw, kanadyjski klon
Deskorolka była dla nas wszystkim, ziom
Jesteś za młody, nie pamiętasz tych czasów
92' – pierwsze zawody w Pałacu
Na torze Stegny Rodney Mullen –
To przed nim dzisiaj czoła chylę
To my te szczyle, co wyrosły na drewnie
I nie zabijesz tej miłości we mnie
Kto był skatem naprawdę – będzie na zawsze
I to właśnie piękne jest w tej zajawce

To prąd, to mix, to snowboard i to spliff
Ten sam... i blant... przebłyski z tamtych lat

To prąd, to mix, to snowboard i to spliff
Ten sam... i blant... przebłyski z tamtych lat

Wracam do czasów, gdy był start od zera
Mój łeb zapełniał się jak [?] kamera
Moje ciało uczyło się nowych tricków
Jej kumpli od zawsze miałem po byku
Jestem z pokolenia pogodnych zajawek
Pychy, rap płyty – to los tak sprawił
Używamy tych samych zabawek
I z ryzykiem jesteśmy od lat obyci
Dajemy wycisk dziś tą Dźwiękową Ścieżką

Nie skojarz tego jednak ze stylem emo
Bo tu jest [?], a tamto jest ściemą
Jedźmy na koncert, chodźmy na stok
Chodźmy do studia, nagrajmy coś

Od wtedy do dziś słyszę ten głos i ciągle nie mam dość

Pamiętam siebie kiedyś, pamiętam to
Stok i gleby i Dog Eat Dog
Nie wiem, który to rok, dziewięćdziesiąt coś tam
Skate'ci jeżdżą wszędzie, gdzie można
Częściej pod centralnym, pod nieznanym, Capitol
Jak spada śnieg, to odkrywamy snowboard
To czas, gdy [?]
Na dziarze wtedy stanowili większość –
Parapety mówili na tych, co jeżdżą
My o nich mówiliśmy boazeria, ty patrz
Dożyliśmy tego jednak!
Pamiętasz nas na tych feriach przed laty?
Tamta seria rozpoczęła serial
To była epidemia no [?]
To premia móc zjednać moc!

To prąd, to mix, to snowboard i to spliff
Ten sam... i blant... przebłyski z tamtych lat

To prąd, to mix, to snowboard i to spliff
Ten sam... i blant... przebłyski z tamtych lat

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!